

Warszawa

Donosimy uprzejmie, iż z ciekawości poszliśmy w dniu 5 lutego br. na zebranie Warszawskiego Zrzeszenia Emerytów i odnieśliśmy wrażenie, iż panowie z ulicy Miodowej tylko kompromituja emerytów swoimi wystęпами, gdyż na tym zgromadzeniu emerytów, emerytów wcale nie było. Przewodniczący po mglistych i zawilych wywodach, odeztał jakąś rezolucję o uchyleniu dekretów, ale rezolucji tej ani nie poddał pod głosowanie, ani też nie zarządził dyskusji. Uważamy, że przeciwko takiej robocie Stała Delegacja powinna zaprotestować, gdyż większość emerytów, nawet warszawskich, nie solidaryzuje się wcale z poczynaniami panów z ulicy Miodowej.

Przykro nam bardzo, że Stała Delegacja, występująca uczciwie i rzetelnie w obronie emerytów, musi nie tylko walczyć o urobienie opinii u Rządu i Sejmu, ale także musi staczać walkę z „piernikami“ (pomyłka zecera, ma być z wiatrakami) ażeby nie psuli tego, co zostało zrobione.

Warszawianin.

Radom

Na wiec do Warszawy w dniu 5 lutego br. wysłaliśmy delegata, ażeby z bliska przypatrzył się robocie „popsujów“. Prawdą jest, że na tym wiecu zamiast ogłaszanych w prasie 200 delegatów z całej Polski, było około 80 osób, z których conajmniej dwie trzecie nie wyglądały na emerytów.

Nie prowadzono żadnej listy obecności, nikt nie pytał się o legitymację, czy ktoś jest emerytem albo nie, z zrzeszeń zamiejscowych zgłosili się tylko jeden pan z Wilna, jeden z Przemysła, jeden z Bydgoszczy i jeden z Lublina.

Nikogo nie dziwiło, co mówił przewodniczący, wzgl. delegat z Bydgoszczy, który ujeżdżał sobie na Stałej Delegacji.

Nas obchodzi co innego, a mianowicie, że na Stałej Delegacji używał sobie także p. Sienkiewicz, który w Krakowie pono przysięgał na krzyż, że będzie odtąd szedł razem z Stałą Delegacją i że przestanie bruździć a nawet p. Konecowskiego weźmie za uszy. Widocznie pochodzi z takiej szkoły, w której przysięga nie nie znaczy.

Cały wiec był lichą komedią, której poważnie brać nie można. Jeżeli będzie potrzeba, to damy na to dowody.

Uczestnik.

Rawa Ruska

Wykonując uchwałę Walnego Zebrania naszego Kola wyrażam z przyjemnością Szanownej Redakcji i Poznańskiemu Związkowi serdeczne podziękowanie za męską i zdecydowaną obronę naszych praw przy czym zaznaczam, że solidaryzujemy się zupełnie z Wami i darzymy pełnym zaufaniem Wasze poczynania.

Jakie rozmiary przybiera nędza wśród emerytów niech posłużą dwa fakty z naszego terenu, a mianowicie: emeryt z Sokala, aby nie przysparzać rodzinie kłopotu z pogrzebem przyszedł do Rawy Ruskiej i tu rzucił się pod pociąg. Drugi z Jaworowa udał się do Drohobycza i tam pozbawił się życia.

Czy Pan Wicepremier Kwiatkowski, który wziął na siebie odpowiedzialność za dekrety z r. 1935, weźmie również odpowiedzialność za te dwa życia i za los pozostałych sierót? Ciężka to odpowiedzialność i brzemiennea w skutki, zwłaszcza, że istnieje gdzieś jakaś księga, do której wpisuje się uczynki ludzkie mające doniosłe znaczenie po przeprawie przez Styx.

Chyba, że ktoś nie wierzy w życie pozagrobowe.

Br. D.

Komunikaty

Dowiadujemy się, że z Sambora rozsyła się niepoczytalne pisma niejakiego Antoniego Maszczaka, operującego demagogicznemi tytułami b. kombataną, który dążąc do rozbicia jednolitego frontu emerytów, zorganizowanych w „Stałej Delegacji Emerytów całej Polski“, z wyłączeniem warszawskich „popsujów“, proponuje stworzenie nowej organizacji emerytów „niższych grup“. Wobec tego przestrzegamy naszych czytelników przed tą nową rozbijającą robotą i stwierdzamy, że tylko wspólnymi siłami i mocnym zsolidaryzowaniem się możemy obronić się przed jakimkolwiek uszczupleniem naszych słusznych praw. Stała Delegacja i zorganizowane w niej Związki Emerytów bronią praworządności ogólnej, oraz nabytych praw nie tylko wyższych, ale szczególnie właśnie najniższych grup emerytalnych, które same dobrze rozumieją, że jakiegokolwiek odseparowanie się wyszłoby im tylko na szkodę. Na zajmowanie się robotą i ambicjami ani osobą p. Maszczaka nie mamy chwilowo czasu, ale wierzymy, że uświadomienie naszych członków i czytelników nie dozwoli im zhałamucić się przez pierwszego lepszego demagoga, czy kombinatora.

Konkurs na plany budowy

Wszystkich Czytelników i Sympatyków naszych z zawodu inżynierów budownictwa, architektów, budowniczych itp. prosimy uprzejmie o nadsyłanie pod naszym adresem projektów, lub gotowych planów budynków, nadających się na domy wypoczynkowe dla emerytów.

W pierwszym rzędzie zamierzamy wybudować dom w okolicy podgórskiej, najwyżej dwupiętrowy, podpiwniczony, mieszczący w sobie około 80 pokoi jedno, dwu i trzy osobowych (1:3), jadalnię, czytelnię, salę koncertową.

Kuchnia, spiżarnia, pokoje dla służby etc. powinny mieścić się w suterbach.

Na każdej kondygnacji winny się mieścić po dwie łazienki i ubikacje. Projekty rozpatrywać będzie specjalna Komisja budowlana. Za najlepszy projekt przeznaczylimy nagrodę w wysokości 200 zł.

Termin nadsyłania projektów wraz z rzutami poziomymi itp. upływa w dniu 30 marca br.

Ważne dla Emerytów b. zaboru rosyjskiego

W nr. 28 „Monitora Polskiego“ z dn. 5 lutego 1937 r. ogłoszona została uchwała Komisji Likwidacyjnej do spraw b. kas emerytalnych i o przystąpieniu przez tę Komisję do likwidacji mienia, znajdującego się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiącego własność b. rosyjskiej Kasy Emerytalnej Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych oraz b. Kasy Emerytalnej Pracowników Kontraktowych b. rosyjskiego Monopolu Spirytusowego.

Tryb likwidacji reguluje ustawa z dn. 14 marca 1933 r. o likwidacji mienia b. rosyjskich kas emerytalnych i przezorności (Dz. Ust. R. P. Nr. 21, poz. 146). Zgodnie z powołaną ustawą, osoby zainteresowane winny w nieprzekraczalnym terminie 3-eh miesięcy, tj. do dn. 5 maja 1937 r., zgłosić Komisji swe roszczenia do powołanych kas. Zgłoszone roszczenia winny być udowodnione co do ich zasadniczości i wysokości, jak również przynależności państwowej pententów.

Dowody należy, w miarę możności, zgłosić również w powyższym, 3-miesięcznym terminie.

Osoby, które zgłosiły swe roszczenia uprzednio do b. Głównego Urzędu Likwidacyjnego, lub do Ministerstwa Skarbu, nie są obowiązane do ponownego ich zgłaszania.

Komisja Likwidacyjna do spraw b. rosyjskich kas emerytalnych urzęduje w Warszawie w gmachu Ministerstwa Skarbu, ul. Rymarska 3-5 i pod tym adresem należy przysyłać zgłoszenia.

Walne Zebranie filii Wolsztyn odbyło się przy udziale delegata Zw. Okręgowego z Poznania p. Biegańskiego dnia 13. II. 37.

Po sprawozdaniu Zarządu filii z rocznych swych czynności, zabrał głos delegat Okr. p. Biegański, który w dłuższym referacie przedstawił wytrwałą i celową pracę Okręgu, a przede wszystkim Stałej Delegacji w obronie naszych nabytych praw. Ponadto zachęcał delegat, by każdy emeryt należał do Związku i prenumerował „Emeryta“.

Po ożywionej dyskusji, wyrażono jednomyślnie Stałej Delegacji, a szczególnie jej Prezesowi p. Gizelli podziękowanie za niezmordowaną celową i bezinteresowną pracę dla dobra ogółu emerytów. W końcu wybrano Zarząd filii w następującym składzie: Prezes: p. Ober, wicepr. p. Piwecki, sekretarz p. Zapatowski, skarbnik p. Framski.

Wszystkie filie naszego Okręgu, które dotychczas nie przedłożyły protokółów swych walnych zebrań oraz składu nowych członków Zarządu, prosimy o natychmiastowe nadesłanie tychże do Okręgu przed dniem 7 marca br.

Równocześnie przypominamy, że delegaci na Zjazd Okręgowy winni posiadać pełnomocnictwa od swych Zarządów.

Zwyczajny Zjazd Delegatów

Okręgowego Związku Emerytów i Emerytek Państwowych oraz Wdów i Sierót po urzędnikach i emerytach na województwa Poznańskie i Pomorskie

odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, dn. 7. marca 1937 r. o godz. 10-tej przed południem, w sali restauracji „Belweder“, ul. Marszałka Focha nr. 18, z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zjazdu Delegatów.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły.

3. Sprawozdanie rachunkowe i kasowe za rok ubiegły.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
6. Uchwalenie budżetu na rok następny.
7. Wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego.
8. Oznaczenie wysokości składek miesięcznych i wpisowego.
9. Załatwienie wniosków zgłoszonych po myśli § 29 statutu i ewent. wniosków nagłych.
10. Zamknięcie Zjazdu.

W Zjeździe Delegatów mają prawo uczestniczenia z głosem stanowczym delegaci wybrani na rocznych zebraniach przez poszczególne Filie w takim stosunku, że na każde rozpoczęte 50 członków przypada jeden delegat (§§ 24 i 25 statutu). — Członkowie Filii mogą uczestniczyć w Zjeździe tylko z głosem doradczym — (§ 11 statutu).

Wnioski nad którymi Zjazd ma obradować muszą być zgłoszone przynajmniej na dni 8 przed Zjazdem na ręce Zarządu Okręgowego Związku (§ 29 statutu).

Do stawiania wniosków na Zjazd są uprawnieni: a) Zarząd Okręgowy Związku. b) Komisja Rewizyjna, c) Zarząd każdej Filii.

O ile w oznaczonej godzinie nie zbierze się wymagana statutem ilość delegatów, odbędzie się następny Zjazd Delegatów w tym samym dniu i w tym samym lokalu oraz z tym samym porządkiem obrad o godz. 10.30, a uchwały, które na tym Zjeździe zapadną staną się prawomocne i bezwarunkowo obowiązujące bez względu na ilość obecnych delegatów — (§ 28 statutu).

Zarządy Filii zechcą wcześniej przed Zjazdem podać Zarządowi Okręgu imienny wykaz delegatów, którzy wezmą udział w Zjeździe.

ZA ZARZĄD OKRĘGU

(—) w. z. Jabłoński, sekretarz

(—) Gizella, prezes

Odpowiedzi Redakcji

WPan Lambert: Poruszona przez WPana sprawa leży nam również głęboko na sercu; niestety mimo znanej ofiarności i wyrobienia społecznego Emerytów, mimo ich karności i solidarności, budowa własnego domu wypoczynkowego nie znalazła dotychczas zrozumienia w szerszych masach.

Przypuszczaliśmy, że Emeryci oddadzą na ten cel chętnie posiadane walory, które w naszym ręku odzyskają pełną wartość i zostaną zabezpieczone na wybudowanych nieruchomościach, z zalem jednak przyznajemy, że dotychczas zebraliśmy na ten cel tak nikłą sumę, że nie z nią jeszcze rozpocząć nie możemy.

Aby uzyskać pożyczkę Banku Gospodarstwa Krajowego, którą nam na budowę domu wypoczynkowego przyrzeczono, potrzeba mieć 40% własnego kapitału. Tego kapitału własnego zdobyć nie możemy, chyba, że nastąpi żywsze zainteresowanie budowa wśród Emerytów.

Według naszych obliczeń na dom, własny park, korty tenisowe, kregielnię, boisko sportowe, potrzeba jednego hektara gruntu.

Grunt ten musi być jednak blisko rzeki i lasu i mieć dogodny, a przynajmniej możliwy dojazd.

O ile uzyskamy taki grunt, zapropaguujemy natychmiast budowę. Prosimy o działanie w powyższym kierunku.

Wszystkie Zrzeszenia, które w ostatnim czasie zgłosiły przystąpienie do Federacji prosimy o odrobinę cierpliwości gdyż miesiąc luty absorbował wszystkie nasze wysiłki w kierunku uchylenia dekretów. Sprawa organizacji Federacji jest w najbliższym planie.

Wszystkim Czytelnikom. Nieregularne dostarczanie „Emeryta“ nie daje się z naszej opieszałości, lub niesprawnego działania naszej administracji. Nasz aparat administracyjny jest tak zorganizowany, że każdy numer wysyłamy w dniu otrzymania go z drukarni. Adresy są stale kontrolowane, tak że żadne przeczenie zajęć nie może.

Jeżeli ktoś, kto zapłacił prenumeratę nie otrzyma przypadkowo jakiegoś numeru, to napewno zginał on w drodze. W tej kwestii interweniowaliśmy w Dyrekcji Poczt.

W każdym wypadku po zareklamowaniu pisma (reklamacje są bezpłatne), wysyłamy niezwłocznie drugi egzemplarz.

Kto nie uiścił prenumeraty, nie powinien reklamować pisma.

Sympatyk Radom: Zebranie w Warszawie zwołane zostało przez „Popsujów“. — Nie miało ono żadnego znaczenia, potrzeba naprawdę bardzo wiele bezcelności, aby twierdzić po tym zebraniu, że było na nim 200 uczestników. Przeliczyliśmy sami obecnych, było ich razem około 80 osób w tym 8 emerytów, 16 młodych urzędników czynnych z których zdaniem nikt się nie liczy i około 40 bezrobotnych pracowników umysłowych zaangażowanych na statystów, reszta to zarząd i asysta. Tak przedstawiał się „Wielki Wice Emerytów w Warszawie w dniu 5. lutego 1937.

P. Staroście Siekirskiemu z Gorlic dziękujemy za korespondencję z 19. lutego b.r. Uwagi w swoim czasie wykorzystamy. O akcji Maszczaka z Sambora piszemy w komunikatach.